

MAGDALENA CZACHOROWSKA

Bydgoszcz

ŚWIAT ROŚLIN W TWÓRCZOŚCI BOLESŁAWA PRUSA – PRZEGLĄD ZAGADNIENÍ

Słowa kluczowe: idiolekt, Bolesław Prus, słownictwo dotyczące świata roślin

Niniejszy szkic jest pierwszą próbą zmierzenia się z tematem, który, w pełni zrealizowany, pozwoli poszerzyć wiedzę o specyfice leksyki wykorzystanej w twórczości jednego ze znamienitszych przedstawicieli polskiej literatury przełomu XIX i XX wieku. Do tej pory pisarstwo Bolesława Prusa doczekało się wielu opracowań, lecz były to w większości analizy przeprowadzane przez znawców literatury, dotyczące interpretacji poszczególnych utworów lub określonych form literackich uprawianych przez pisarza, wpływów założeń myśli filozoficznych i wydarzeń z jego życia na kształt twórczości czy wyobraźni poetyckiej. Pisarstwo Prusa nie zostało, tak jak choćby twórczość Stefana Żeromskiego, opisane od strony leksykalnej, stąd moje zainteresowanie tą problematyką i zamiar wypełnienia luki w tym obszarze wiedzy o twórczości pisarza.

Materiał leksykalny wyekscerpowany został, podobnie jak w przypadku analizy słownictwa topograficznego i nazw barw¹, z *Wyboru pism* Bolesława Prusa: I *Nowele*, tomy 1–3; II *Powieści*, tomy 4–10 (*Anielka*, *Placówka*, *Lalka*, *Emancypantki*, *Faraon*); wybór i opracowanie I. Orlewiczowa, Warszawa 1957, Państwowy Instytut Wydawniczy, ze wspólnym wstępem pióra Marii Dąbrow-

¹ Por. M. Czachorowska, *Wyobraźnia pisarska Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego na przykładzie słownictwa topograficznego i nazw barw*, Bydgoszcz 2006.

skiej. Tym razem przedmiotem zainteresowania objęte zostało słownictwo florystyczne, wykorzystane przez pisarza.

W korpusie tekstów, liczącym 5148 stron, znalazły się 302² rzeczownikowe leksemy należące do interesującego mnie pola semantycznego. Już wstępny ogląd materiału językowego pozwala zauważyć wyraźne, zróżnicowane pod względem frekwencji grupy wyrazowe. Najliczniejszy zbiór tworzą leksemy o częstości nieprzekraczającej 10 użyc w całym korpusie tekstów. Jest ich 236. Należą do tego zespołu zarówno nazwy roślin rodzimych, często występujących w polskim krajobrazie – *brzoza, jabłoń, kapusta, leszczyna* czy *łopian*, jak i nazwy roślin egzotycznych, których występowanie warunkuje miejsce akcji choćby *Faraona* czy *Z legend dawnego Egiptu* – *aloes, baobab, cedr, cyprys* lub *granat*. Drugą grupę stanowią wyrazy o średniej, jak na badany materiał, frekwencji: powyżej 10, a poniżej 100 użyc. Jest ich 59, np. *burak, dąb, figa, jałowiec, wiśnia*. Do najmniej licznego zbioru zaliczyć można nazwy, które pojawiły się na stronach pism Bolesława Prusa więcej niż 100 razy. Ze względu na ich ubogą reprezentację wymienię je wszystkie – *drzewo* (410x), *krzak* (104x), *kwiat* (166x), *las* (281x), *łąka* (129x), *ogród* (338x), *pole* (247x). Jak łatwo obliczyć, zbiór liczy 7 jednostek leksykalnych. Do słownictwa roślinnego zaliczone zostały jednostki wyrazowe, które definicyjnie lub kontekstowo (rzecz stosunkowo rzadka) mają funkcję nazywania wybranych elementów świata przyrody. Tak więc materiał językowy tworzą:

1. Nazwy ogólne mające szersze odniesienie niż tylko do roślin³: *przyroda, natura*.
2. Nazwy skupisk drzew: *bór, gaj, lasek, leszczyna, sad*;
 - nazwy gatunkowe drzew: *akacje, buk, daktyl, sosna, świerk*;
 - nazwy części drzew: *gałązka, igły, konar, korzeń, szczyt*.
3. Nazwy ogólne krzewów dziko rosnących i hodowlanych: *chrust, krzaczek, krzak, zarośla*;
 - nazwy gatunkowe krzewów: *berberyś, bez, bluszcz, dzika róża, jałowiec*;
 - nazwy części krzewów: *badyle, cierni, korzeń, liść, wici*.

² Dla porównania w opracowaniu analogicznego słownictwa w twórczości Stefana Żeromskiego S. Cygan umieszcza 796 haseł rzeczownikowych, por. *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 9 *Świat roślin*, oprac. S. Cygan, Kraków 2007, s. 27.

³ Podział słownictwa florystycznego u Prusa wzorowany jest na stworzonych przez S. Cygana i wykorzystanym w analizie analogicznego słownictwa w twórczości Stefana Żeromskiego, *ibidem*, s. 28–33. Wykorzystanie tego podziału pozwoli w przyszłości na dokonanie analizy porównawczej leksyki tego pola semantycznego obu pisarzy.

4. Nazwy ogólne kwiatów dziko rosnących i hodowlanych: *kwiat, kwiateczek, kwiatek, kwiecie*;
 - nazwy gatunkowe: *fiolatek, georginie, hiacynt, narcyz, oleander*;
 - nazwy stadiów rozwoju kwiatu: *pączek, pączusie, ziarenko*.
5. Nazwy ogólne roślinności wodnej i terenów podmokłych: *wodorost*;
 - nazwy gatunkowe: *czerecha, lilia wodna, lotos (lotus), niezapominajka, tatarak*.
6. Nazwy ogólne roślin zielnych: *ziele, zielsko, zielenina, ziolo, ziółko*;
 - rośliny uprawne: *bawełna, bób, chmiel, gryka, łubin*;
 - rośliny dziko rosnące – zioła, chwasty: *chaber, dziewanna, kaktus, konieczyna, podbiał*.
7. Nazwy ogólne roślinności runa leśnego (krzewinki, grzyby⁴): *grzyb*;
 - nazwy gatunkowe: *mech, paproć, poziomka, rydz, wrzos*.
8. Nazwy ogólne porostów: *porost*;
 - nazwy gatunkowe: *pleśń*.
9. Nazwy ogólne zbóż: *pokos, zasiew*;
 - nazwy gatunkowe: *jęczmień, owies, proso, pszenica, żyto*.
10. Nazwy ogólne warzyw: *jarzyna, ogrodowizny, warzywo*;
 - nazwy gatunkowe (konkretne): *bób, burak, dynia, fasola, marchew*.
11. Nazwy ogólne owoców: *grono, nasiona, owoc*;
 - nazwy gatunkowe: *ananasówki, bery, brzoskwinie, daktyl, glogierówki*.
12. Nazwy form występowania roślin: *bukiecik, bukiet, gąszcz, gęstwina, kępa*.
13. Nazwy miejsc wegetacji roślin dziko rosnących i hodowlanych⁵: *gazon, grzędą, klomb, łąn, łąka*.

Kolejnym etapem oglądu słownictwa florystycznego powinna być charakterystyka materiału pod kątem wykorzystanych przez Prusa słowotwórczych i leksykalnych środków stylistycznych, funkcji słownictwa ze świata roślin w twórczości pisarza, sposobów kreacji tegoż świata w jego pismach oraz, aby obraz był kompletny do planowanej analizy porównawczej z twórczością Stefana Żeromskiego, próba odpowiedzi na pytanie, jaką wiedzę botaniczną dysponował

⁴ Nad włączeniem do zbioru florystycznego wyrazu *grzyb* zastanawiał się w swoim opracowaniu S. Cygan, jednak po analizie definicji słownikowych różnych słowników języka polskiego zdecydował się uwzględnić ten leksem, por. *ibidem*, s. 27–28.

⁵ Modyfikację podziału stworzonego przez S. Cygana podyktowała specyfika materiału językowego zebranego z twórczości Prusa.

autor *Lalki*. Powyższe problemy zostaną dogłębnie omówione w osobnej monografii, teraz chciałabym przedstawić tylko kilka problemów szczegółowych.

Mała liczebność zbioru słownictwa florystycznego i stosunkowo niska frekwencja tych leksemów sugerowałyby, że świat roślin w twórczości Bolesława Prusa jest ubogi, płaski i bezbarwny. Gdy w II tomie *Emancypantek* akcja przenosi się do Iksinowa, prowincjonalnego miasteczka, z którego pochodzi Madzia Brzeska, wyrazy z interesującego nas pola pojawiają się najczęściej tylko w związku z tzw. życiem towarzyskim. Mam tu na myśli kwiaty, bukiety i bukiety, którymi obdarowywane są panie.

Nazajutrz pan Krukowski znowu przysłał bukiet odznaczający się przewagą barw czerwonych. Eman II 436;

Chora [siostra pana Krukowskiego] zasepiła się; więc dla ulagodzenia jej pan Krukowski posłał pannie Eufemii bukiet z bladych kwiatów, a w chwilę później – Madzi bukiet większy i czerwiejszy. Eman II 450;

Madzia słuchając przypatrywała się domowi nauczyciela i jego mieszkańcom. Przez okno zasłonięte prostymi kwiatkami w doniczkach i perkalową franką widać było czysty pokój, ale sprzęty ubogie i stare. Eman II 540.

Nie tylko w tej powieści, ale i w całej twórczości Prusa nazwy konkretnych gatunków kwiatów pojawiają się rzadko. Nazwa *fiolatek* użyta została przez pisarza 17 razy, *georginie* 3 razy, *hiacynt* 2 razy, *konwalia* 7 razy, *pierwiosnek* tylko raz, *róża* najczęściej, bo aż 60 razy, raz *tulipan*. Może wynikało to z uwarunkowań psychofizycznych, charakterystycznych dla płci pisarza, może z uwarunkowań idiolektalnych, lecz w opisach kwiatów Prus zwracał uwagę na ich kolor, kształty, woń, którą rozsiewały, często nie podawał jednak konkretnej nazwy. Oczywiście, w niektórych przytoczonych wyżej przykładach brak określenia gatunku kwiatu jest zabiegiem celowym, mającym za zadanie wprowadzić w warstwę językową akcent humorystyczny.

Czytamy więc o *kwiatkach o zwieszonych gałązkach i podługowatych liściach* *W wal* 520; o tym, że *w obu oknach pełno kwiatów białych i różowych...* *Lal* I 538; o *kwiatkach przeróżnionych kolorów, niezrównanego zapachu* *Far* I 163; *mocno pachnącym kwiecie* *Aniel* 25; *osobliwych kwiatkach* *Far* I 184; *pomarańczowym kwiecie* *Far* II 234; *wiosennych kwiatkach* *Eman* IV 571-; *kwiatkach różnobarwnych* *Ogród* 59; *kwiatkach o szerokich lub podługowatych liściach* *W wal* 520; *białych kwiatkach* *Omył* 116; *pąsowych kwiatkach* *Omył* 119; *kwiatkach, które były różowe, białe, niebieskie, ale wszystkie te barwy cechowały się niepojętą*

delikatnością i blaskiem Sen 200 Przykłady można by mnożyć. Z drugiej strony Prus wykazał się znakomitą znajomością choćby gatunków grusz i jabłoni:

Panna Zofia pomiędzy grusz pokazywała mi diuszesy, bery, kalebasy, wiśniówki, ananasówki... pomiędzy jabłoni: renety, kosztele, oliwki, kalwile, glogierówki... Ze wspom 399.

Na przeciwnym zaś biegunie wrażliwości florystycznej Prusa znajduje się inny element świata roślin – drzewo. O znaczeniu drzew w utworach pisarza pisała Z. Mocarska-Tycowa⁶, zwracając z jednej strony uwagę na fakt, że ten element przyrody pojawia się stosownie do poetyki realistycznej w opisach wiejskiej przyrody, będąc „zwyczajowym, ale i koniecznym «wyposażeniem» przestrzeni świata przedstawionego”⁷, z drugiej strony podkreślając wyjątkową pozycję tego fragmentu rzeczywistości w wyobraźni poetyckiej pisarza. Drzewo jako symbol wzrostu, osi świata, stworzenia, wielkości, królewskość, szlachetności, mądrości, nieśmiertelności⁸ zyskało więc w twórczości pisarza wyjątkowy status. Leksem *drzewo* jest na pierwszym miejscu rankingu frekwencyjnego całego słownictwa florystycznego Prusa. Użyty został przez pisarza 410 razy. Dodać do tego należy jeszcze nazwy skupisk drzew, o których mowa była wcześniej, formacje deminutywne, funkcjonujące i jako deminutiva *sensu stricto*, deminutiva właściwe, formalne o treści obiektywno-językowej, i jako znaki językowe przedmiotów lub zjawisk mniejszych rozmiarów, formacje augmentatywne, nazwy gatunkowe, konkretne oraz części drzew.

Na wyjątkową pozycję leksemu *drzewo* wskazuje też jego łączliwość, jest komponentem najliczniejszej grupy wyrażań, zwrotów i fraz. Wyraz ten najczęściej obudowany jest epitetami. Są to i określenia przymiotnikowe pojedyncze, np. *drzewa bezwładne* Lal II 161; *drzewa zmęczone* Grzechy 485; *spróchniałe drzewa przydrożne* Plac 332; *drzewo cedrowe* Far I 382; *drzewo lekkie* Far I 205, i epitety imiesłowowe, zarówno przymiotnikowe, jak i przysłówkowe. Często odpowiednio dobierane człony zestawień sprzyjały powstawaniu epitetów metaforycznych, co z kolei owocowało transformacjami wyrazu na zasadzie animacji lub antropomorfizacji, np. *drzewa pochylające przed światłodawcą konary* Przyg 54; *usiłujące okrywać się liściem i rodzić owoce* Pałac 309; *pochylające*

⁶ Z. Mocarska-Tycowa, *Drzewa i ludzie u Prusa*, w: *Prus i inni. Prace ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Ficie*, pod red. J.A. Malik, E. Paczoskiej, Lublin 2003, s. 187–194.

⁷ *Ibidem*, s. 197.

⁸ Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 71.

się nad łąką Lal II 120; *uciekające w tył* Eman III 7; *zakurzone i „połatane”*, *lecz zawsze dość zielone* (Ogród 59); *okryte szronem* Sier 169; *okryte wczoraj pączkami, dziś pełne były młodych listków* Przekl 468.

Prus odbierał drzewa wszystkimi zmysłami. Wzrok przede wszystkim zauważał kolory, ich odcienie, ale i ruch drzew, któremu towarzyszyły często różnorakie doznania słuchowe – szmery, świsty, szумы; ważne były także zapachy, wrażenia dotykowe, czasami pisarz zwracał uwagę na dotkliwy brak doznań z perspektywy jakiegoś zmysłu.

Drzewa występują bardzo często jako komponent w strukturze porównawczej. Są to i porównania mieszczące się w nurcie realistyczno-opisującym, i porównania odwołujące się do obrazowych, malarskich środków stylizujących oraz, te najrzadsze, porównania drzew do pojęć abstrakcyjnych, np.

*Ona nie potrzebowała patrzeć w okienko swego życia, bo miłosierna jej dusza była zasypana wspomnieniami jak **drzewo** kwiatem na wiosnę.* Sen 204;

*Zrozumiał on, że człowieka czasami porywa burza tęsknoty i niesie go jak liść, który gdyby umiał myśleć, może by i myślał, że wraca na swoje dawne **drzewo** i że znowu do niego przyrośnie.* Milk 7;

*Czuł tylko, że jest jak wyrwane **drzewo**, że mu zabrakło ziemi pod nogami, że stracił wszystko, do czego się przywiązał.* Echa 45;

*Rybak jest jak ryba albo dzika gęś, a chłop jak **drzewo**: karmi panów swoimi owocami i nigdzie nie może uciec, tylko skrzypi, gdy na nim dozorczy psują korę.* Far I 116–117;

Był jak człowiek w lesie, który widzi tylko drzewa, a wcale nie myśli o tym, jaką ma formę sam las Eman IV 271;

Był obojętnym jak drzewo Eman IV 484;

Pani Flatter była powalonym drzewem Eman I 308.

Przenośne, metaforyczne użycie wyrazu *drzewo* jest przez Prusa zabiegiem poetyckim stosunkowo często stosowanym. Pojawia się ono i w partiach opisowych, w których pisarz stosunkowo dokładnie nakreśla wszystkie szczegóły, i w jednozdaniowych uwagach dotyczących krajobrazu. Metafory najczęściej wyrażają ogrom, potęgę i ponadczasowość drzew, osobisty stosunek pisarza do tego elementu świata roślin, współgrają z uczuciami i przeżyciami bohaterów. Wśród użyć przenośnych odnajdziemy zarówno utarte połączenia wyrazowe, jak i nowe, oryginalne, niespotykane dotychczas zestawienia wyrazów.

W noweli *Szkatułka babuni* drzewo stało się alegorią życia; Maciek Owczarz z *Placówki*, słuchając odgłosów lasu, czuje głęboki lęk i trwogę przed potęgą

boru, samotna sosna na pagórku, o który rozegrała się awantura z niemieckimi kolonistami, symbolizuje odwieczny porządek życia; Anielka w drzewach w ogrodzie odnajdywała obraz wieczności; symbolem ratunku dla pani Latter były drzewa w parku, do którego niestety nie udało jej się dostać.

Wszystkie te fakty wskazują na uprzywilejowaną, królewską pozycję drzewa w świecie roślin Bolesława Prusa.

Innym ciekawym zagadnieniem, które wymaga dogłębnego zbadania, jest słownictwo florystyczne w *Faraonie* i noweli *Z legend dawnego Egiptu*, ponieważ ma ono do spełnienia, oprócz innych funkcji, jedną podstawową – podkreślić egzotykę miejsca akcji. Ta niezwykłość wyrażona została na dwa sposoby, z jednej strony Prus podaje, nie zawsze opisując, poprzestając jedynie na wyliczeniu, niespotykane u nas, a charakterystyczne dla tamtej strefy klimatycznej rośliny, z drugiej, będąc wierny specyfice topograficznej, podkreśla całkowity brak flory na terenach pustynnych. W jednym miejscu na kartach powieści czytamy więc:

Był to ozdobny ogródek, w którym hodowano aloesy, małe palmy, drzewa pomarańczowe i cedry w wazonach, wszystko wyciągnięte w szeregi i dobrane według wzrostu. Far I 62;

Rosły tu osobliwe drzewa: baobaby z południa, cedry, sosny i dęby z północy. Dzięki sztuce ogrodniczej, żyły one po kilkadziesiąt lat i dosięgały znacznej wysokości. Far I 55;

Na płodnej ziemi Gosen z każdego pagórka tryskał ziemny gaj akacji, sykomorów⁹ i tamaryndusów¹⁰, z daleka przypominających nasze lipy, wśród których kryły się palacyki z rzędami przysadzistych kolumn albo żółte lepianki chłopów. Far I 15.

Kilka stron dalej otrzymujemy taką deskrypcję:

Na całej długości doliny ciągnęły się, jedno za drugim, z dziesięć jezior bagnistych napelnionych wodą gorzkosłoną. Rosły tu nędzne krzaki i zioła, ciągle zasypywane piaskiem, ciągle więdnące, których żadne zwierzę nie chciało wziąć

⁹ Sykomora, zwana także osłą figą, jest to drzewo, którego wysokość dochodzi do 15 m, z rodzaju figowców. Występuje głównie w Egipcie i Afryce Wschodniej, bywa uprawiana w obszarze śródziemnomorskim. Ma owalne, lśniące liście i ciężkostrawne owoce. Bardzo cenione jest jej drewno. W starożytnym Egipcie z sykomory wyrabiano sarkofagi, por. *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1976, t. IV, s. 330.

¹⁰ Tamaryndowiec to drzewo sięgające 25 m, z rodziny brezykowatych, pochodzi z tropikalnej Afryki, uprawiane głównie w Indiach, na Jawie i we Włoszech. Ma liście pierzaste, kwiaty grzbieciste, żółto-czerwone, wonne w gronach; strąki (do 20 cm długości) mięsiste, z czerwono-brunatnym kwaśnym miąższem. Cenione za drewno, por. *ibidem*, s. 402.

do pyska. Po obu stronach sterczały poszarpane wzgórza wapienne lub ogromne piaszczyste zasy, w których można było utonąć.

Cały krajobraz, o barwach żółtych i białych, miał charakter strasznej martwoty, którą potęgowało gorąco i cisza. Żaden ptak nie odzywał się tutaj, a jeżeli kiedy rozległ się szelest, to chyba staczającego się kamienia. Far II 56.

Tak jak obrazowych i uporządkowanych, z drugiej strony nasyconych terminami matematycznymi opisów elementów topografii Egiptu użył pisarz do zobrazowania czytelnikowi krajobrazów egzotycznego państwa, podobnie elementy świata roślinnego posłużyły mu do przybliżenia odbiorcy nietypowego i skomplikowanego ładu politycznego i społecznego starożytnego Egiptu oraz zawiałości ówczesnej polityki:

Gdyby w miesiącu Menhir dojrzała oliwka albo fiołek zakwitł w miesiącu Tot, jedno i drugie musiałoby zginąć, jako plody spóźnione lub przedwczesne. Ty zaś chcesz, ażeby w epoce Amenhotepów i Herhorów utrzymał się faraon należący do epoki Hyksosów. Każda rzecz ma swój czas, w którym dojrzewa, i taki – w którym marnieje. Ramzes XIII zdarzył się w epoce niewłaściwej, więc musiał ustąpić.

– *Więc myślisz, że nic by go nie uratowało?* – spytał Pentuer.

– *Nie widzę takiej potęgi. On nie tylko nie godził się ze swoją epoką i stanowiskiem, lecz jeszcze trafił na czas upadku państwa i był jak młody liść na spróchniałym drzewie.* Far II 426.

Na marginesie można zauważyć, że synonim słowa *las* – leksem *gaj* najczęściej wykorzystany został przez pisarza właśnie w *Faraonie*, jakby odczuwany był jako synonim o nacechowaniu chronologicznym.

Przedstawione rozważania stanowią, jak wspomniałam wyżej, tylko rekonesans problematyki, którą zamierzam poddać szczegółowemu oglądowi. Leksemy świata florystycznego, po słownictwie topograficznym i nazwach barw, będą kolejnym polem tematycznym, które wkrótce, mam nadzieję, doczeka się osobnej monografii, co będzie kolejnym krokiem do analogicznej, jak w przypadku Stefana Żeromskiego, analizy całości słownictwa wszystkich pism Bolesława Prusa.

Wykaz cytowanych utworów Bolesława Prusa

(za: Bolesław Prus, *Wybór pism*, wybór i oprac. I. Orlewiczowa, wstęp: M. Dąbrowska, Warszawa 1957)

Aniel	– <i>Anielka</i>
Echa	– <i>Echa muzyczne</i>
Eman	– <i>Emancypantki</i>
Far	– <i>Faraon</i>
Grzechy	– <i>Grzechy dzieciństwa</i>
Lal	– <i>Lalka</i>
Milk	– <i>Milknące głosy</i>
Ogród	– <i>Ogród Saski</i>
Omył	– <i>Omyłka</i>
Pałac	– <i>Pałac i rudera</i>
Plac	– <i>Placówka</i>
Przekl	– <i>Przeklęte szczęście</i>
Przyg	– <i>Przygoda Stasia</i>
Sen	– <i>Sen</i>
Sier	– <i>Sieroca dola</i>
W wal	– <i>W walce z życiem</i>
Ze wspom	– <i>Ze wspomnień cyklisty</i>

**FLORA IN THE WORKS OF BOLESŁAW PRUS
– A REVIEW OF ISSUES****Summary**

Keywords: idiolect, Bolesław Prus, vocabulary of flora

The following sketch is the first attempt to address the issue that will enhance the knowledge about the specific vocabulary used in the creation of one of the famous representatives of Polish literature late 19th and early 20th centuries. Until now studies about works of Bolesław Prus were mostly carried out by experts in the analysis of litera-

ture regarding the interpretation of individual works or specific literary forms practiced by the writer's assumptions influence philosophical thought and the events of his life in the shape of the poetic imagination and creativity. The works of Bolesław Prus were not described from the lexical, hence my interest in this issue and the intention to fill the gap in this area of knowledge about the work of the writer. This time the concern was addressed by floral vocabulary, used by the writer.